

Trudne godziny samotności

Tekst: mgr inż. Aleksandra Kleszcz

Pod nieobecność opiekuna pies może przejawiać wiele aktywności wynikających ze złości, z agresji, frustracji, nudy lub lęku separacyjnego. Kiedy zachowanie psa przestaje być normą, a zaczyna być zagrożeniem? Jak zdiagnozować jego przyczynę?



Zaburzenia separacyjne definiowane są jako zespół zachowań wynikających z oddzielenia psa od opiekuna lub drugiego psa. Mogą występować zarówno podczas samotnego spędzania czasu w pomieszczeniu (np. w domu), jak i przy zniknięciu drugiego psa bądź opiekuna z pola widzenia.

Psy zmagające się z zaburzeniami separacyjnymi przejawiają różnorodne symptomy. Występują one zarówno po pozostawieniu zwierząt w pomieszczeniu bez opiekunów, jak i chwilę przed wyjściem ludzi z domu. Wśród tych objawów wymienić można:

- nadmierną wokalizację,
- drapanie w drzwi lub okna i futryny,
- niechęć do spożywania pokarmu i pobierania wody,
- niszczenie przedmiotów,
- znoszenie w jedno miejsce rzeczy z zapachem opiekuna,
- załatwianie się w nieprzeznaczonych do tego celu miejscach,
- koprofagię,

- nadmierne ślinienie,
- nadaktywność,
- apatię,
- nadmierne żucie, gryzienie, wylizywanie zabawek i przedmiotów lub podłogi,
- nadmierne gryzienie i wylizywanie części ciała, np. łap, brzucha, boków czy ogona,
- samookaleczenia.

Zaburzenie to niekoniecznie lęk

Jak rozróżnić lęk separacyjny od innych zaburzeń separacyjnych? **Lęk separacyjny stał się popularną diagnozą wszystkich osobników, które wykazują zaburzenia separacyjne. W rzeczywistości jednak nie zawsze podłożem ich zachowania jest lęk. Do zaburzeń separacyjnych zaliczyć można emocje, takie jak strach, frustracja czy nuda.** Dodatkowym czynnikiem wpływającym na zachowanie zwierząt bywa stan ogólny ich zdrowia oraz inne problemy behawioralne. Jeśli jednak pies

jest dobrze prowadzony, a prawidłowo dobrany trening połączony zostanie z odpowiednio zbilansowaną dietą wzbogaconą wartościowymi dodatkami, niepożądane zachowania przynajmniej ulegną złagodzeniu.

Interesujące nagrania

Aby poprawnie zdiagnozować, jakie zaburzenie dokucza psu, warto nagrywać zwierzę pod nieobecność opiekuna. Dzięki takim nagraniom widać, co pies robi, gdy jest sam: niszczy różne przedmioty, odpoczywa lub śpi między fazami zachowań niszczyielskich (gryzienie, niszczenie przedmiotów), bez chwili przerwy wyczekuje opiekuna przy drzwiach lub próbuje wydostać się z pomieszczenia. Jeśli pies jest w stanie zrelaksować się, odpoczywać lub zapaść w sen między momentami nadaktywności, na ogół świadczy to o jego znudzeniu. Przy ośmiogodzinnym trybie pracy oraz czasie spędzonym na dojazdach do pracy i z powrotem człowiek zostawia swojego psa samego na pół dnia. Jeśli nie zapewni swojemu pupilowi odpowiedniego zajęcia, on sam znajduje sobie atrakcje. Gryzienie i rozdrabnianie zaliczają się do naturalnych potrzeb psa, więc prędzej czy później zainteresuje się miękkimi poduszkami i kanapą. Gdy się nimi znudzi, za kolejny cel może obrać nieco twardsze krzesła i nogi od stołu. Jeżeli do nudy i braku zajęcia podczas nieobecności opiekuna dochodzą inne zaniedbania podstawowych potrzeb psa, zwiększa się prawdopodobieństwo dokonania przez niego zniszczeń.

Przysmaki i zabawki

Co zrobić, by uniknąć takich problemów? Przede wszystkim zadbać o zaspokojenie podstawowych potrzeb czworonożnego przyjaciela. W pierwszej kolejności należy zapewnić mu odpowiednio przystosowane do jego temperamentu i wielkości zabawki, które pod nieobecność opiekuna będzie mógł gryźć i żuć do woli. Warto pozostawić w różnych miejscach domu małe porcje jego dziennego posiłku. Przydadzą się lickmaty, kongi lub miski spowalniające, za sprawą których wydobywanie pokarmu zajmie psu na dłużej, zmusi go do wysiłku umysłowego, a także sprawi mu sporo satysfakcji. Dzięki temu pies będzie spokojniejszy i bardziej zrelaksowany, a większą część czasu bez opiekuna poświęci na odpoczynek i sen.

Także to, co opiekun robi przed wyjściem z domu, ma wpływ na zachowanie psa. Jeśli zabierze pupila na zbyt krótki lub zbyt długi spacer, może wywołać u niego frustrację, którą zwierzę wyładowuje na meblach albo innych przedmiotach.



WAŻNE

Żadna pozostawiona psu zabawka nie spełni swojej funkcji, jeśli wcześniej opiekun psa nie nauczy go z niej korzystać, powiązując korzystanie z niej z poczuciem bezpieczeństwa, komfortu, spełnienia.

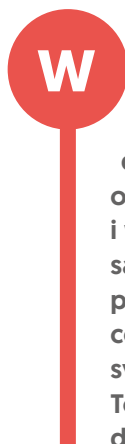
Także zbyt żywiołowe pożegnanie lub szykowanie się do wyjścia mogą niepotrzebnie pobudzić psa – pozostawiony sam, nie będzie miał jak spożytkować energii. Im spokojniejsze będą przygotowywania do pozostawienia psa samego w domu, tym większe prawdopodobieństwo, że będzie spokojny, gdy już zostanie sam.

Nie lekceważ!

Niezależnie od przyczyn zaburzeń separacyjnych nie wolno lekceważyć problemu. Nie rozwiąże się sam, a działanie na własną rękę może przynieść skutek odwrotny do zamierzonego. Nieprzepracowany może się pogłębić i przerodzić w zachowania agresywne wobec opiekuna w chwili, gdy będzie on szykował się do wyjścia. Kolejnym problemem mogą być samookaleczenia, których pies będzie dokonywał, żeby złagodzić stres. Długie, intensywne wylizywanie uszkadza skórę i prowadzi do trudno gojących się ran. Zestresowany pies zmagają się także z podwyższonym poziomem kortyzolu. Gdy więc pojawiają niepokojące sygnały w zachowaniu ukochanego pupila, warto poprosić o pomoc zoopsychologa, który albo sam pomoże, albo we współpracy z lekarzem weterynarii i zoodietetykiem ustali plan działania prowadzący do rozwiązania problemu. ●

mgr inż. Aleksandra Kleszcz

Zoopsycholożka, doktorantka zootechniki.



WAŻNE

Trzeba pamiętać, że symptomy zaburzeń separacyjnych często bywają kłopotliwe także dla otoczenia. Jednym z charakterystycznych objawów jest głośne szczekanie, piszczenie i wycie, które po prostu przeszkadza sąsiadom. Nawet ci najbardziej wyrozumiali prędzej czy później zaczną się denerwować, co prowadzić może do nieprzyjemnych sytuacji i nadszarpnięcia relacji sąsiedzkich. To kolejny aspekt, który powinien skłonić do skorzystania z pomocy specjalisty.